



Sygn. akt SNO 45/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego i
przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 r.,
sprawy Ł. S.

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniami: obwinionego sędziego, Zastępcy Rzecznika
Dyscyplinarnego oraz Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 13 lutego 2015 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 13 lutego 2015 r. uznał obwinionego sędziego Ł. S. za winnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1

ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz.133 ze zm., dalej jako „u.s.p.”), popełnionego w ten sposób, że:

I. 1. jako sędzia Sądu Rejonowego w [...], dopuścił się przewinienia służbowego stanowiącego oczywistą i rażącą obrazę prawa, polegającą na tym, że:

- a) w sprawie prywatno- wniesionej w dniu 7 marca 2013 r. przez W. P., naruszył art. 348 k.p.k. i w dniu 15 maja 2013 r. niezasadnie wezwał go do uzupełnienia braków formalnych aktu oskarżenia, a następnie przez 8 miesięcy nie dokonywał żadnych czynności, pomimo że 22 października 2013 r. został poleceniem służbowym zobowiązany do podjęcia dalszych czynności procesowych; dopiero w dniu 31 stycznia 2014 r. w oparciu o art. 120 k.p.k. uznał powyższy akt oskarżenia za bezskuteczny; na skutek złożonej przez oskarżyciela prywatnego W. P. skargi na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 r., uznając ją za zasadną, przyznał skarżącemu tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł,
- b) w sprawie prywatno-skargowej wniesionej w dniu 23 kwietnia 2013 r. przez W. P., naruszył art. 348 k.p.k. i w dniu 15 maja 2013 r. wezwał go do uzupełnienia braków formalnych, a następnie przez 8 miesięcy nie dokonywał żadnych czynności, mimo że 22 października 2013 r. został poleceniem służbowym zobowiązany do podjęcia dalszych czynności procesowych; dopiero w dniu 31 stycznia 2014 r. w oparciu o art. 120 k.p.k. uznał powyższy akt oskarżenia za bezskuteczny; na skutek złożonej przez oskarżyciela prywatnego W. P. skargi na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 roku, uznając ją za zasadną, przyznał skarżącemu tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł,
- c) w sprawie o wykroczenie naruszył art. 82 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 423 § 1 k.p.k., pomimo że wnioski o uzasadnienie wyroku wpłynęły do Sądu w dniach 13 i 16 września 2013 roku, dopiero po upływie ponad 8 miesięcy, bo w dniu 30 maja 2014 r. sporządził jego uzasadnienie; na skutek złożonej przez pełnomocnika P.K. skargi na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 roku, uznając ją za zasadną, przyznał skarżącemu tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł,

- d) w sprawie prywatno-skargowej naruszył art. 348 k.p.k. i przez okres 5 miesięcy nie podejmował żadnych czynności, w tym nie wyznaczył terminu rozprawy; na skutek złożonej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej K. M. skargi na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16 lipca 2014 roku, uznając ją za zasadną, przyznał skarżącej tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2.000 zł, a nadto zobowiązał obwinionego do podjęcia w terminie 2 tygodni od zwrotu akt niezbędnych czynności i wyznaczanie terminów rozpraw nie rzadziej niż co 3 tygodnie,
 - e) w sprawie, w której W. P. w dniu 7 lutego 2014 r. wniósł do Sądu Rejonowego w [...] zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, wydane przez Prokuratora Rejonowego, naruszył art. 348 k.p.k. w ten sposób, że od dnia 17 lutego do 23 lipca 2014 r. nie dokonywał żadnych czynności, w tym również nie wyznaczył terminu posiedzenia; na skutek złożonej przez W.P. skargi na przewlekłość postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 23 lipca 2014 roku, uznając ją za zasadną, przyznał skarżącemu tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł,
2. jako sędzia Sądu Rejonowego w [...], wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 423 § 1 k.p.k. i art. 82 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 423 § 1 k.p.k., nie sporządzał terminowo uzasadnień 23 wyroków w sprawach karnych oraz wykroczeń, przy czym zwłoka w ich sporządzeniu wyniosła w następujących sprawach:[...]
- a) 219/13 – 1 miesiąc i 18 dni,
 - b) 250/13 – 6 miesięcy i 4 dni,
 - c) 428/13 – 1 miesiąc i 8 dni,
 - d) 13 – 1 miesiąc i 2 dni,
 - e) 203/13 – 1 miesiąc i 17 dni,
 - f) 218/13 – 1 miesiąc i 8 dni,
 - g) 492/13 – 1 miesiąc i 23 dni,
 - h) 493/13 – 1 miesiąc i 23 dni,
 - i) 58/13 – 2 miesiące i 26 dni,
 - j) 581/13 – 1 miesiąc i 23 dni,
 - k) 84/13 – 4 miesiące i 17 dni,
 - l) 861/13 – 1 miesiąc i 25 dni

- m) 886/13 – 1 miesiąc i 26 dni,
- n) – 2 miesiące i 15 dni,
- r) 26/13 – 9 miesięcy,
- s) 16/13 – od 15 listopada 2013 r. do 3 września 2014 r., kiedy to wniosek o uzasadnienie cofnięto z uwagi na śmierć oskarżonego,
- t) 519/13 – 6 miesięcy i 8 dni
- u) 54/13 – od 10 marca 2014 r. do 12 lutego 2015 r. nie sporządził uzasadnienia, mimo przedłużenia terminu do 11 kwietnia 2014 r.
- w) 258/13 – od 1 kwietnia 2014 r. do 11 lutego 2015 r. nie sporządził uzasadnienia, pomimo przedłużenia terminu do 5 maja 2014 r.,
- y) 689/13 – od 20 maja 2014 r. do 23 grudnia 2014 r. nie sporządził uzasadnienia,
- z) 1133/13 – od 10 czerwca 2014 r. do 15 października 2014 r. nie sporządził uzasadnienia

i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia.

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw, aby zakresem przewinienia dyscyplinarnego objąć zarzut niesporządzenia w terminie uzasadnień orzeczeń wydanych przez obwinionego w 27 sprawach cywilnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony sędzia Ł. S. urząd sędziego objął w dniu 26.08.2010 r. Wcześniej przez okres 7 lat pracował jako referendarz. Po objęciu urzędu sędziego został przydzielony do Wydziału Cywilnego, w którym orzekał tylko jeden sędzia, pełniący funkcję przewodniczącego wydziału. Jednocześnie do listopada 2010 r. obwiniony orzekał dwa razy w tygodniu w Wydziale Karnym. W tym okresie sytuacja Sądu, w którym obwiniony rozpoczął orzekanie, była wręcz krytyczna na skutek długotrwałych zaniedbań organizacyjnych i braków kadrowych. Wskaźniki sprawności postępowania należały do najgorszych w okręgu. Obwiniony w Wydziale Cywilnym objął referat składający się z ponad 1.000 spraw różnego rodzaju. W zdecydowanej większości sprawy dotknięte były długotrwałą beczynnością, co wywoływało liczne skargi petentów. W lipcu 2011 r. do tego Wydziału skierowano trzeciego sędziego, co spowodowało, że sytuacja wydziału zaczęła się poprawiać. W okresie 2010 – 2014 do referatu obwinionego wpłynęło 45 wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawach cywilnych.

Obwiniony sporządził uzasadnienie w 10 sprawach w terminie ustawowym, natomiast w 26 sprawach z przekroczeniem tego terminu a w pozostałych 4 sprawach nastąpiła odmowa sporządzenia uzasadnienia. Obwiniony w okresie od 26.08.2010 r. do 15.11.2010 r. był jednocześnie przydzielony do Wydziału Karnego. Po 15 listopada 2010 r. kończył wyłącznie sprawy, w których rozpoczęty został przewód sądowy. W dniu 1.01.2013 r. Sąd Rejonowy w [...] został zlikwidowany. Jednostka ta stała się Zamiejscowym Wydziałem Sądu Rejonowego w [...].

Obwiniony w dniu 20.12.2013 r. zakwestionował podział czynności ustalony na 2014 r., jednak Kolegium Sądu Apelacyjnego w dniu 7.02.2014 r. odwołanie to oddaliło. Obwiniony orzekał w Wydziale Karnym dwa razy w tygodniu, rozpoczynając posiedzenia w większości przypadków o godz.9, a jeżeli zachodziła taka potrzeba to o godz. 8 lub nawet o godz. 7.30. W Wydziale istniał konflikt na tle rozdziału obowiązków pomiędzy przewodniczącą Wydziału a sędziami. Z tego powodu obwiniony złożył wniosek o przeniesienie do Sądu Rejonowego w [...], który nie został uwzględniony. W okresie od 25.11.2013 r. do 29.01.2014 r. obwiniony powstrzymywał się od orzekania – podobnie jak wielu sędziów w kraju – w związku z powstałą wątpliwością, także w judykaturze Sądu Najwyższego, odnośnie do legalności decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego bez jego zgody na nowe miejsce służbowe (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r. III CZP 46/13 oraz uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA-I-4110-4/13). W okresie 2010-2014 do referatu obwinionego wpłynęło 66 wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroków w sprawach karnych (z tego 55 w latach 2013-2014). Spośród uzasadnień, w których zostało już sporządzone, w 18 wypadkach nastąpiło to w terminie ustawowym, a w 38 przypadkach po jego upływie. W jednym wypadku wniosek został cofnięty.

W istotnym dla sprawy okresie stwierdzono przewlekłość w jednej sprawie cywilnej i pięciu karnych prowadzonych przez obwinionego. W 27 sprawach cywilnych i 23 karnych doszło do naruszenia przepisów dot. terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. W toku niniejszego postępowania obwiniony sporządził zaległe uzasadnienia w pięciu sprawach.

Obwiniony Ł. S. [...] Mieszka w [...] skąd dojeżdża samochodem do Sądu odległego ok. 90 km. Osiąga dochód miesięczny w kwocie ok. 6.000 zł. Nie był dotychczas karany dyscyplinarnie. Pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Wydziału. W okresie od

26.08.2010 r. do 31.12.2014 r. obwiniony przebywał 50 dni na zwolnieniu lekarskim a nadto skorzystał z 65 dni urlopu.

Oceniając – w tak ustalonym stanie faktycznym – zasadność zarzutu popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego, że we wszystkich sprawach opisanych we wniosku dyscyplinarnym doszło do naruszenia przepisów nakładających na sądy obowiązek przeciwdziałania przewlekłości postępowania i dążenia do wydania orzeczenia w rozsądnym terminie. Mimo tego stwierdzenia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że sędzia Ł. S. nie może ponosić konsekwencji dyscyplinarnych za zaległości powstałe w sprawach cywilnych, nie jest bowiem – jak to określił ten Sąd – „normalne by sędzia otrzymał do decernatu w krótkim okresie ponad 1.000 spraw, dotkniętych już strukturalną przewlekłością”. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że „przypisywanie w tej sytuacji obwinionemu winy – nawet w postaci nieumyślnej „byłoby nieuczciwe”. De facto stałby się on bowiem swoistym kozłem ofiarnym, obciążonym konsekwencjami wielomiesięcznych zaniedbań z przeszłości”. Inaczej należało – jak podniósł Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenić przewlekłość w sprawach karnych przydzielonych sędziemu Ł. S. W przeciwieństwie do obciążeń w Wydziale Cywilnym obwiniony otrzymał nowy referat, w zasadzie pozbawiony spraw starych. Sędzia został wprawdzie obciążony obowiązkiem dokończenia spraw cywilnych, które wcześniej wpłynęły do jego referatu jednakże nie można uznać, jak wskazał Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, aby stanowiło to dla obwinionego wyzwanie ponad miarę. Już w marcu 2013 r. Przewodnicząca Wydziału Cywilnego dwukrotnie część tych spraw przydzieliła innym sędziom. W 2013 r. obwiniony wyznaczył jedynie 64 sprawy cywilne (37 z nich załatwił). Rok później liczba spraw wyznaczonych na rozprawy spadła do 18 (6 z nich załatwił). Oznacza to, że w 2013 r. sędzia Ł. S. miał na rozprawach 5,3 sprawy miesięcznie. W roku 2014 r. było to zaledwie 1,5 sprawy miesięcznie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie zgodził się ze stanowiskiem obwinionego, że przyczyną przewlekłości był niesprawiedliwy podział obowiązków w wydziale, w którym orzekał. Z uzyskanych danych statystycznych wynika, że takich spraw w 2013 r. do referatu obwinionego wpływało 6,3 sprawy miesięcznie, a rok później liczba ta zmalała do 5,58 spraw. Z kolei obwiniony w 2013 r. załatwił 3,91 takich spraw, a w 2014 r. 7,25 spraw.

Nie było to zatem obciążenie usprawiedliwiające przewlekłość w innych sprawach przydzielonych obwinionemu.

W latach 2013 – 2014 do referatu obwinionego wpłynęło łącznie 55 wniosków o uzasadnienie wyroku w sprawach oznaczonych symbolami „K” i „W”. Jedynie w 11 z nich dochowano terminu, o którym mowa w art. 423 § 1 k.p.k. i art. 82 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 423 § 1 k.p.k. W tym okresie wpłynęło 10 wniosków o uzasadnienie wyroków w sprawach cywilnych, przy czym żadne z tych uzasadnień nie zostało sporządzone w terminie, o którym mowa w art. 329 k.p.c. Łącznie więc w latach 2013 – 2014 obwiniony miał obowiązek sporządzenia 65 uzasadnień wyroków, czyli 2,70 miesięcznie, co nie jest zadaniem niemożliwym do wykonania, tym bardziej, że pozostali sędziowie orzekający w Wydziale Karnym takich problemów nie mieli.

Obwiniony sędzia, tłumacząc przewlekłość powstałą w sprawach przez niego prowadzonych, podkreślił, że jest to skutek nadmiernej z jego strony dbałości o jakość jego orzecznictwa. Dane statystyczne – jak wynika z dokonanych ustaleń - temu przeczą. W latach 2013 – 2014 w sprawach rozpoznanych przez obwinionego sędziego Sąd drugiej instancji, po rozpoznaniu apelacji dotyczących 23 osób, utrzymał wyrok w mocy jedynie co do 7 osób (30,43%), uchylił wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania co do 4 osób (17,39 %), uchylił i umorzył postępowanie co do 3 osób (13,04%) oraz zmienił wyrok co do 9 osób (39,13%).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że obwiniony jest jedynym sędzią w wydziale, który powoduje przewlekłość w sprawach oraz ma problemy z terminowym wykonywaniem czynności sędziowskich, mimo że jest sędzią z niespełna dwu i pół letnim stażem. Sąd ten, wymierzając karę dyscyplinarną upomnienia miał na względzie okoliczność, że sędzia Ł. S. działał nieумыślnie, nie był dotychczas karany dyscyplinarnie, a w toku postępowania dyscyplinarnego sporządził zaległe uzasadnienia orzeczeń.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając odwołania od powyższego wyroku, wniesione przez obwinionego sędziego, a także Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Krajową Radę Sądownictwa zważył, co następuje:

Stosownie do art.107 § 1 u.s.p. jedną z postaci przewinienia dyscyplinarnego jest przewinienie służbowe, w tym takie, które polega na oczywistej i rażącej obrazie przepisów. Obraza przepisów prawa w rozumieniu tego przepisu może polegać na doprowadzeniu przez sędziego do przewlekłości postępowania w sprawach przydzielonych

mu do rozpoznania. Nie budzi wątpliwości, że do przewlekłości takiej doszło we wszystkich sprawach karnych wymienionych w zaskarżonym orzeczeniu; ta okoliczność jest bezsporna i nie wywołała rozbieżnych ocen we wniesionych odwołaniach.

Skoro delikt dyscyplinarny od strony podmiotowej musi cechować się umyślnością lub nieumyślnością, zagadnienie – czy przypisane sędziemu Ł. S. zachowania, stanowiące przyczynę przewlekłości postępowań we wskazanych sprawach realizowały jedno z tych znamion – wymagało, w kontekście materiału zebranego w sprawie, szczegółowego wyjaśnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w bardzo starannie opracowanym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił wyczerpująco, odwołując się do bezspornych ustaleń, opartych przede wszystkim na dokumentach, dlaczego uznał, że sędzia Ł. S. nieumyślnie popełnił przewinienie służbowe. Ocena w tym zakresie dokonana została przy uwzględnieniu reguł ostrożności dostosowanych do konkretnych warunków działania, a więc zgodnie z art.9 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił warunki, w jakich pracował w tym czasie obwiniony sędzia, szczegółowo ustalił liczbę spraw i stopień ich skomplikowania, w których orzekał obwiniony, w tym spraw, w których na skutek niepodejmowania żadnych czynności bądź niesporządzania przez wiele miesięcy uzasadnień orzeczeń, doszło do przewlekłości postępowania. Z przytoczonych ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który precyzyjnie oddzielił warunki pracy, w jakich obwiniony rozpoznawał sprawy cywilne od warunków pracy w sprawach karnych, wskazując trafnie na niewielkie obciążenie sędziego w sprawach karnych, a zwłaszcza małą liczbę orzeczeń podlegających uzasadnieniu, wynika, że przewlekłość powstała wskutek ewidentnych zaniedbań obwinionego sędziego.

Podniesione w odwołaniu obwinionego zarzuty: „dokonania niekonsekwentnych ustaleń i wyprowadzenia z nich niespójnych wniosków”, ponadto „pochopnej oceny wyjaśnień obwinionego, jako niewiarygodnych” a także „zbagatelizowania i niezwyfikowania kwestii przydzielania spraw wbrew zakresowi czynności” oraz „zbagatelizowania mobbingu, jakiemu poddany został obwiniony” – są efektem subiektywnej oceny sędziego Ł. S. odnoszącej się do ustaleń, które Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny dokonał – jak podkreślono – przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, których wiarygodność i rzetelność nie została zakwestionowana. Sąd ten uwzględnił też wyjaśnienia obwinionego, które niewątpliwie miały znaczenie przy ocenie,

że nie można przypisać było popełnienia deliktu służbowego polegającego na przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych. Zawarte w tym odwołaniu żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie znajduje zatem usprawiedliwienia.

Podobnie należało ocenić – zawierające wniosek o uniewinnienie obwinionego sędziego - odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa, w którym zarzucono Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie przypisania obwinionemu sędziemu winy i popełnienia przez niego deliktu dyscyplinarnego.

Błąd „dowolności” jest trafny tylko wówczas, gdy skarżący zdoła wykazać orzekającemu sądowi uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu, bądź to zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, bądź też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Dopiero gdy skarżący to uczyni i wykaże, że oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadają wymogom logicznego rozumowania, można uznać zasadność takiego zarzutu odwoławczego. Sama zatem możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów, czy ustalonych na ich podstawie okoliczności, nie oznacza iż sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Równocześnie nie ulega również wątpliwości, że skarżący podnosząc tego rodzaju zarzut odwoławczy powinien sam uwzględnić wymogi określone treścią art. 410 k.p.k., to jest w przytoczonej argumentacji brać pod rozwagę całokształt dowodów ujawnionych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, nie zaś tylko dowolnie wybrane dowody. Autor odwołania wniesionego w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa, koncentrując się na zarzucie dokonania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dowolnej (jego zdaniem), nie zaś swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień obwinionego sędziego, pominął inne dowody, które były przedmiotem oceny tego Sądu. Już z tych względów omawiany zarzut odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie. Za niezasadny należało uznać – z przyczyn wskazanych przy omówieniu odwołania obwinionego sędziego – zarzut „niewyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku w kwestii przypisania winy obwinionemu, jej rodzaju i odniesienia definicji zawinienia do konkretnych okoliczności i realiów sprawy”.

Za nieuzasadnione należało uznać także odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, który w odwołaniu wniesionym na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu kary nagany, zarzucając rażącą niewspółmierność kary orzeczonej. Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze prawniczej przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w wyniku zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2014 r., SNO, 42/13).

Wymierzona obwinionemu kara upomnienia nie może być – w okolicznościach szczegółowo ustalonych przez Sąd Apelacyjny (Sąd Dyscyplinarny) - postrzegana w kategoriach rażącej niewspółmierności. Należy zgodzić się ze skarżącym, że permanentne i rażące naruszanie terminów sporządzania uzasadnień orzeczeń, prowadzące w szczególności do przewlekłości postępowania, narusza zarówno standardy konstytucyjne, jak i prawno międzynarodowe, w konsekwencji godzi nie tylko w interesy stron, ale także w wizerunek wymiaru sprawiedliwości. Gdyby rozstrzygnięcie o karze oparte było wyłącznie na tej przesłance, podniesiony zarzut byłby oczywiście zasadny. Pamiętać jednak należy, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest wprawdzie istotną ale nie jedyną dyrektywą wymiaru kary. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie przy jej wymierzeniu uwzględnił okoliczność łagodzącą, jaką niewątpliwie była – jak podkreślił ten Sąd – nienormalna sytuacja kadrowa oraz wadliwa organizacja pracy w Sądzie, w którym orzekał obwiniony. Z ustaleń wynika, że obwiniony, jeśli zachodziła potrzeba rozpoczął posiedzenia sądowe nawet o g.7.30, co świadczy o jego zaangażowaniu w służbie sędziowskiej. Ta okoliczność, wprawdzie nie mogła usprawiedliwić rażących zaniedbań w zakresie sporządzania przez obwinionego uzasadnień orzeczeń, jednak przy wymierzaniu kary słusznie uwzględniona została na korzyść obwinionego.

Wobec tego że zarzuty zaprezentowane w odwołaniach okazały się bezzasadne Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.